

# Kizo, Patocelebryta (Pato celebryta, feat. Mateusz Borek)

Każdy dzień to nowe święto, wybacz gdybym nie odbierał  
Halo ziemia, ja kręcę interwały  
Jak mówiłem o sukcesie wtedy, no to żeś mi przerwał  
Całe życie w dresie, dusza ubrana w kewlar  
Z prostytutkami (hejka) na hejka, z psami na bakier  
Patocelebryta raper  
Biorę diabła na chatę, mam anioła na masce  
Pokazałem Burj Khalifę, potem zrobiła laskę

Ta, zerwałem żyrandol (kurwa przepraszam)  
Ale na nasz backstage nie ma wjazdu prasa  
Się zgadza nowi, młodzi raperzy to groźna rasa, pitbulle w obcasach  
Cztery paki teścia, pięć jednostek HGH  
Na after wjechałem po MDMA  
Twój karnet był do września, u mnie działa kuracja  
Co miesiąc będę wbijał se na ławę do WK  
Uśmiech jak 10 koła złotych, nie milion dolarów  
Za to mam milion wymówek żeby nie iść do programów (nie)  
Żadnych tych miłosnych, ani tych na temat kraju  
Posiedziałybym se z kumplami, posadzili mi kompanów  
[Pre-refren]  
Dlatego bywam samotny  
Przytul skarbie, ja nie jestem zazdrosny  
O innych, bez przesady  
Może chcesz ecstasy, trochę  
Wezmę ci taxi do domu, potem

Każdy dzień to nowe święto, wybacz gdybym nie odbierał  
Halo ziemia, ja kręcę interwały  
Jak mówiłem o sukcesie wtedy, no to żeś mi przerwał  
Całe życie w dresie, dusza ubrana w kewlar  
Z prostytutkami (hejka) na hejka, z psami na bakier  
Patocelebryta raper  
Biorę diabła na chatę, mam anioła na masce  
Pokazałem Burj Khalifę, potem zrobiła laskę

Mógłbym zaprosić tu Matę, poczęstować go tematem  
Ale nie mamy czasu oboje, obaj walczymy ze światem  
Patocelebrytę chcą mieć teraz wszędzie, również na komendzie  
Jak za dużo gadasz to przejdziemy na ty, ty kurwo konfidencie  
Nie byłem tym pilnym uczniem, dwanaście lat temu pojechałem Polskim Busem spotkać się z Lewym  
Wielkie dzięki za otwarcie drzwi, chociaż nie muszę  
Pieniądz nie był kluczem, gdy inni walili w płuca  
Oddać duszę, ale za co  
Chcesz me serce, ale na co  
Dywan od bloku do Lambo i eskortki z tacą  
Ściągam szlafrok, wbijam się w kuluary  
Dziennikarze mnie pytają czy ściagnę też okulary

Ja mam diamentowe płyty  
A ty wielce zdziwiony, pytasz kto tego słucha  
Za to jak patrzę na twój ryj zryty  
To wcale nie jestem zdziwiony, że nic nie ruchasz

Każdy dzień to nowe święto, wybacz gdybym nie odbierał  
Halo ziemia, ja kręcę interwały  
Jak mówiłem o sukcesie wtedy, no to żeś mi przerwał  
Całe życie w dresie, dusza ubrana w kewlar  
Z prostytutkami (hejka), na hejka, z psami na bakier  
Patocelebryta raper  
Biorę diabła na chatę, mam anioła na masce  
Pokazałem Burj Khalifę, potem zrobiła laskę